

W Beskidach rozpoczął się sezon wakacyjny

Data publikacji: 24.06.2003 0:00



brak zdjęcia

Beskidy są gotowe na przyjęcie turystów. Na razie górale liczą puste łóżka na kwaterach. Mają nadzieję, że od połowy lipca się poprawi.

W Beskidy można przyjechać bez wcześniejszego rezerwowania noclegów. W najbardziej obleganych wiślańskich obiektach jest zajęta tylko połowa miejsc. W innych zaledwie 20 proc. Podobnie jest w Szczyrku i na Żywiecczyźnie.

W Wiśle znajdziemy kwaterę już za 18 zł. Za 30 zł dostaniemy pokój z łazienką, a za 50 zł także ze śniadaniem. Jeszcze taniej jest w Szczyrku. Za 15 zł dostaniemy pokój z łazienką na korytarzu, 20-25 zł kosztuje pokój z łazienką. W hotelach nocleg kosztuje od 50 do 400 zł za dobę.

Nie wszyscy hotelarze narzekają. Ośrodek Niagara w Międzybrodziu Żywieckim jest pełen kolonistów. - Trzeba się starać o gości, oferować jak najwięcej atrakcji w cenie pobytu. U mnie są: odnowa biologiczna, wycieczki, spotkania z folklorystami, fakirem, rekordzistami Guinnessa - mówi Krzysztof Klima, kierownik Niagary.

- Ważne, żeby była piękna pogoda. Bez niej nie ma na co liczyć - dodaje Piotr Pacholczyk wiślańskiej firmy PET-TUR, zajmującej się organizacją noclegów i informacją turystyczną.